

PROTOKÓŁ

ze spotkania Grupy Roboczej ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko działającej w ramach Krajowej Sieci organów środowiskowych i instytucji zarządzających funduszami unijnymi „Partnerstwo: Środowisko dla Rozwoju”

20-21 czerwca 2017 r., Warszawa

I. Miejsce, czas, uczestnicy spotkania

W dniach 20-21 czerwca 2017r. w Warszawie odbyło się spotkanie członków Grupy Roboczej ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko, którego tematem była kontynuacja oceny oddziaływania na środowisko inwestycji związanych z chowem i hodowlą zwierząt w kontekście poszukiwania najlepszych rozwiązań minimalizujących oddziaływanie wielkotowarowych ferm zwierzęcych na środowisko.

W spotkaniu uczestniczyli m.in., przedstawiciele Ministerstwa Ochrony Środowiska, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, urzędów marszałkowskich, Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa oraz zaproszeni goście z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Ministerstwa Rozwoju, firmy Jaspers oraz przedstawiciele PKP Polskich Linii Kolejowych.

Prelegentami na spotkaniu byli przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie, przedstawiciel Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Siedlcach, przedstawiciel Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz przedstawiciel Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Łodzi.

II. Przedmiot i przebieg spotkania

Spotkanie miało na celu wymianę doświadczeń pomiędzy różnymi instytucjami biorącymi udział w opiniowaniu i uzgadnianiu warunków realizacji przedsięwzięć związanych z chowem i hodowlą zwierząt oraz ich kontroli. Podczas spotkania omówione zostały (na podstawie dotychczasowych doświadczeń) istniejące uregulowania prawne, stosowane w ocenie oddziaływania na środowisko oraz potrzeba ich ewentualnej zmiany, doprecyzowania lub wprowadzenia nowych zapisów, służących podnoszeniu jakości merytorycznej dokumentów wydawanych przez organy uczestniczące w postępowaniach związanych z oceną oddziaływania na środowisko w/w przedsięwzięć, a także zabezpieczających środowisko naturalne. Ponieważ ocena oddziaływania na środowisko obejmuje szerokie spektrum zagadnień na spotkanie zaproszono ekspertów, których wiedza i zadania merytoryczne wpisują się w kwestie związane z analizą oddziaływania na środowisko w/w inwestycji.

Przewodnicząca Grupy Roboczej – Pani Agata Moździerz powitała zaproszonych gości, prelegentów i członków grupy roboczej. Następnie poinformowała, że spotkanie jest kontynuacją cyklu spotkań dotyczących oceny oddziaływania inwestycji związanych z chowem i hodowlą zwierząt na środowisko. Przypomniała, że na pierwszym spotkaniu dotyczącym tego tematu w październiku 2016 roku Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska przedstawiały informacje na temat skali inwestycji dotyczących chowu i hodowli



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



Unia Europejska
Fundusz Spójności



zwierząt w każdym województwie i omawiały problemy, które występują na etapie uzgadniania tych inwestycji. Na spotkaniu w październiku 2016 r. podjęto próbę zidentyfikowania niedoskonałości lub braków w przepisach prawnych, które umożliwiają ich omijanie lub sprawiają trudności w ich egzekwowaniu lub kontrolowaniu. Przewodnicząca grupy podkreśliła, że inwestycje tego typu budzą bardzo dużo konfliktów społecznych i tematyka ta jest dyskutowana na różnych szczeblach. Następnie zaprezentowała program spotkania uzasadniając konieczność omówienia każdego z tematów oraz przedstawiając prelegentów. Podkreśliła, że w spotkaniu uczestniczy grupa osób, od której wiele się zaczyna - decyzje środowiskowe dla inwestycji związanych z chowem i hodowlą zwierząt wydawane są przez jednostki samorządów terytorialnych, ale bardzo ważne są uzgodnienia i opinie innych instytucji, które uczestniczą w procesie wydawania takich decyzji. W związku z tym na spotkanie zaproszono przedstawicieli instytucji, których wiedza i doświadczenie umożliwi uzyskania odpowiedzi na wiele nurtujących pytań dotyczących wpływu na środowisko tych inwestycji. Przewodnicząca grupy poprosiła o włączania się do dyskusji i zadawanie pytań, aby wspólnie można było zdiagnozować problemy i stworzyć listę niezbędnych uregulowań prawnych.

Pierwszą prezentację pt. „Procedura i podejście do stosowania Konkluzji BAT dla intensywnego chowu i hodowli drobiu i trzody chlewnej” przedstawił Pan Michał Chędożko przedstawiciel Departamentu Zarządzania Środowiskiem w Ministerstwie Ochrony Środowiska. Prelegent omówił podstawowe przepisy prawne i najważniejsze definicje oraz przedstawił Proces Sewilski. Zaprezentował również wykaz branż dla których już zostały przyjęte konkluzje BAT oraz podkreślił, że do 21.02.2021r. inwestorzy posiadający instalacje chowu i hodowli zwierząt mają czas na dostosowanie swoich instalacji do opublikowanych w dniu 21 lutego 2017r. zapisów konkluzji BAT.

Po zakończonej prezentacji Pani Agata Moździerz spytała, czy jest jakaś metodyka dotycząca monitorowania instalacji dotyczących chowu i hodowli zwierząt, którą można wpisywać do uzgodnień warunków realizacji takich inwestycji oraz zapytała przedstawicieli RDOŚ, czy wpisują w swoich uzgodnieniach obowiązek monitoringu. Pani Krystyna Anchimowicz z RDOŚ w Białymstoku odpowiedziała, że jest to bardzo dyskusyjna sprawa, bo nie ma kto przeprowadzać takich badań. Badania są wykonywane tylko na wylocie z emitora i nie jest to dowód wprost na to, że nie będzie emisji odorowych poza terenem fermy. Pomiaru są kosztowne, a nie ma efektu tego badania, w związku z tym nie nakładają monitoringu, wiedząc, że jest on nieegzekwowalny. Przedstawicielka WIOŚ odpowiedziała, że muszą być króćce pomiarowe umożliwiające wykonanie pomiaru, musi być ustabilizowany przepływ, a konstrukcja dachu budynków inwentarskich często uniemożliwia bezpieczne przeprowadzenie pomiarów. WIOŚ bada emisję z emitora, bo taka emisja jest w pozwoleniach, a BAT ustala emisje ze stanowiska. Jeżeli nie ma metodyki referencyjnej inwestor może zakwestionować wyniki pomiarów, więc należałoby wprowadzić odpowiednie przepisy. Ponieważ jest to temat nierozwiązany Pani Agata Moździerz powiedziała, że wynikiem spotkania powinno być sformułowanie odpowiednich wniosków np. dotyczących opracowania wytycznych i metodyki prowadzenia monitoringu oraz odpowiednich rozporządzeń. W czasie dyskusji ustalono, że w rozporządzeniu o pomiarach są określone metodyki referencyjne, ale nie zawierają one instalacji dotyczących chowu i hodowli zwierząt. Dla instalacji chowu i hodowli zwierząt nie ma określonych standardów emisyjnych i prawdopodobnie należałoby w przepisie prawnym to uregulować.



Stwierdzono, że na podstawie art. 147 Prawa Ochrony Środowiska, który mówi, że po uruchomieniu instalacji należy wykonać wstępne pomiary RDOŚ może w uzgodnieniach instalacji, które wymagają pozwolenia zintegrowanego wpisywać konieczność zainstalowania stanowisk pomiarowych.

Kolejną prezentację pt. „Kodeks przeciwdziałania uciążliwości zapachowej” wygłosił Pan Roman Głaz przedstawiciel Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu w Ministerstwie Środowiska.

Powiedział, że na forum Unijnym wielokrotnie dyskutowano nad problemem uciążliwości zapachowej, ale mimo tego nie ma dyrektywy, ani skutecznego prawa w tym zakresie. Komisja Europejska stwierdziła, że uciążliwość zapachowa jest problemem lokalnym i każde Państwo powinno go rozwiązać we własnym zakresie. Problem istnieje i trzeba go rozwiązywać. Powstawało już kilka projektów ustawy dotyczącej uciążliwości zapachowej w Ministerstwie, ale nie były one na tyle dobre, aby mogły wejść w życie. W Ministerstwie Środowiska powstał Kodeks przeciwdziałania uciążliwości, który zawiera zbiór dobrych praktyk pomocnych przy rozwiązywaniu problemów uciążliwości zapachowej przez administrację samorządową. Prelegent przedstawił 5 głównych metod jak można zapobiegać uciążliwości zapachowej do których należą:

- działania organizacyjne – można tak poprowadzić cykl produkcyjny, aby zminimalizować tą uciążliwość (np. nie prowadzić nawożenia w dni wolne od pracy),
- stosowanie dobrych produktów o mniejszej uciążliwości zapachowej,
- stosowanie najlepszych dostępnych technik,
- stosowanie hermetyzacji,
- stosowanie technik dezodoryzacyjnych.

Prelegent zaznaczył, że Kodeks jest katalogiem otwartym i będzie rozszerzany o kolejne branże. Obecnie uwzględnia gospodarkę odpadami (składowiska odpadów, MBP, kompostownie, termiczne przekształcanie odpadów), gospodarkę wodno-ściekową, rolnictwo (obiekty hodowlane, nawozy naturalne, biogazownie) i przetwórstwo rolno-spożywcze (zakłady mięsne i rybne, piekarnie i wytwórnie pieczywa cukierniczego, alkohol-browary i gorzelnie).

Prelegent zaznaczył, że w przypadku hodowli źródłem odorantów są zwierzęta, ich odchody, pasza oraz praca urządzeń i procesy technologiczne. Oddziaływanie obiektu uzależnione jest od jego wielkości, rodzaju zwierząt, sposobu odżywiania, systemu utrzymania (ściółkowy, bezściółkowy), częstotliwości usuwania odchodów, miejsca składowania odchodów, czyszczenia stanowisk, sposobu wentylacji budynków, parametrów meteorologicznych (temperatura, prędkość i kierunek wiatru, wilgotność), właściwości odchodów (temperatura, pH, uwodnienie oraz stosunek węgla do azotu).

Prelegent zaznaczył też, że ważne jest uregulowanie kwestii sztucznego dzielenia przedsięwzięć, ponieważ obecnie wiele inwestycji jest prowadzone w taki sposób, aby unikać konieczności posiadania pozwolenia zintegrowanego.

Przy prowadzeniu tego typu przedsięwzięć można posługiwać się Kodeksem Dobrej Praktyki Rolniczej, ale niestety ten dokumentem ze względu na brak możliwości egzekwowania zapisanych tam praktyk jest dokumentem martwym.



Prelegent przedstawiał dwie metody ograniczania emisji do których należą: 1- żywienie zwierząt i optymalizacja składu pasz oraz 2-metody techniczne, a następnie omówił dokładnie w jaki sposób można wpływać na obniżenie emisji zarówno w 1 jak i 2 metodzie.

1. żywienie zwierząt i optymalizacja składu pasz:

- obniżenie poziomu białka ogólnego w mieszankach;
- stosowanie żywienia fazowego;
- optymalizacja stosunku białka i aminokwasów do energii;
- poprawa jakości białka (dobór komponentów mieszanek, białko idealne);
- stosowanie dodatków czystych aminokwasów (uzupełnienie niedoborów);
- preparowanie pasz (poprawa strawności i higieny pasz);
- stosowanie dodatków paszowych (substancje antybakteryjne, enzymy paszowe – saponiny, probiotyki, kwasy organiczne – kwas benzoowy ($C_7H_6O_2$), wyciągi z roślin, włókna rozpuszczalne - wyciągi buraczane, otręby sojowe, preparaty huminowe

2. metody techniczne:

- optymalizacja mikroklimatu pomieszczeń inwentarskich;
- poprawa jakości ściółki zastosowanej w budynku;
- promieniowanie ultrafioletowe;
- ozonowanie powietrza;
- stosowanie wentylacji mechanicznej z recyrkulacją, która umożliwi wewnętrzny (zamknięty) obieg powietrza i zmniejsza wyrzut zanieczyszczeń powietrza do środowiska zewnętrznego;
- stosowanie biofiltrów (wypełnienie: gleba, torf, kompost, kora, trociny – mieszanka: torf, kompost i dodatek haloizytu);
- zakładanie w rowach kanalizacyjnych systemu natryskowego i spryskiwanie ich kwasami;
- stosowanie ogrzewania podłogowego;
- zastosowanie lamp kwarcowo-rtęciowych;
- jonizacja powietrza;
- stosowanie kurtyn wodnych przy wentylacji budynków inwentarskich;
- podsuszanie pomiotu na taśmociągach nawozowych przy pomocy wentylacji;
- metody zoohigieniczne - zabiegi mające utrzymać ściółkę w stanie względnie suchym;
- dodawanie do ściółki preparatów chemicznych, mineralnych lub mikrobiologicznych, które wiążą amoniak w trwałe połączenia chemiczne, osuszają oraz zmniejszają pH ściółki - do neutralizacji amoniaku używane są: formaldehyd, wapno palone, superfosfat, kwasy organiczne (octowy, propionowy), różnorodne preparaty fungistyczne, glinokrzemiany – kaolin, zeolit, bentonit, dolomit, pewne odmiany węgla brunatnego, preparaty torfowe, saponiny oraz preparaty zawierające liofilizowane niepatogenne mikroorganizmy, a także torf;
- organizowanie stref izolacyjnych i ochronnych, z uwzględnieniem zasady stosowania gatunków rodzimych w krajobrazie otwartym, zasad ich doboru zgodnie z charakterystyką gatunku (szybki wzrost, gęstość korony) oraz ze wskazaniem dostosowywania nasadzeń do potrzeb bytowych ptaków.

Prelegent powiedział, że przysłuchując się dyskusji przed jego wystąpieniem dotyczącej kwestii mierzenia emisyjności i określania imisyjności powiedział, że w ochronie powietrza są te kwestie rozdzielone. Oddzielny rozdział w ustawie Prawo Ochrony Środowiska poświęcony jest jakości powietrza, czyli imisyjności i do tego są dyrektywy przeniesione do polskiego porządku prawnego i rozporządzenia mówiące jak mierzyć jakość powietrza i



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



Unia Europejska
Fundusz Spójności



mierzonych jest 12 substancji. Inną natomiast kwestią jest emisyjność, którą reguluje prawodawstwo unijne dyrektywa IED – i dotyczy ona takich 3 substancji jak dwutlenek siarki, tlenki azotu, pył, a w przypadku instalacji związanych ze spalaniem odpadów jest już kilkanaście substancji i dla nich są określone odpowiednie standardy emisyjne.

W rozporządzeniu o wartościach odniesienia z 2010r. jest określonych 167 substancji z czego połowa z tych substancji jest substancjami odoroczynnymi.

W związku z tym dla nich trzeba byłoby określić standardy emisyjne odnoszące się do uciążliwości zapachowej, ale powinny być one inne, ponieważ standardy określone w rozporządzeniu o wartościach odniesienia są poziomami ustalonymi ze względu na zdrowie i życie człowieka, a tu mówimy o uciążliwości zapachowej, gdzie poziom jest znacznie niższy, a mimo to jest odczuwalny. Zaznaczył, że substancja może nie być szkodliwa dla zdrowia, a ją czujemy np. siarkowodór w niskich stężeniach jest bezpieczny dla człowieka, a powoduje uciążliwość zapachową, natomiast w dużych stężeniach jest nieodczuwalny ze względu na porażanie nerwów czuciowych, a jest śmiertelny. Prelegent powiedział również, że jeżeli by takie standardy były określone to wystąpiła by sytuacja dublowania się w pozwoleniu na wprowadzaniu gazów i pyłów do powietrza, czy w pozwoleniu zintegrowanym dwóch poziomów jednego poziomu określanego ze względu na zdrowie i życie człowieka, a drugiego poziomu określanego ze względu na uciążliwość zapachową. W przypadku kontroli nie wiadomo byłoby, które uważać za ważniejsze. Prelegent zaznaczył, że trzeba byłoby zmienić techniki pomiarowe, bo stosując obecne metodyki referencyjne nie byłibyśmy w stanie wyłapać uciążliwości zapachowych, bo są takie niskie poziomy i byłyby one w granicach błędu pomiarowego. W związku z tym trzeba byłoby iść w kierunku nowych technik pomiarowych np. chromatografi gazowej. Poddał w wątpliwość, czy jest to potrzebne, żeby koncentrować się na emitorze, jeżeli ludzie będą stwierdzać jako imisję uciążliwość zapachową. Jest to problem do dyskusji, bo trzeba zastanowić się nad kosztami. Prelegent zwrócił uwagę, że może w Ustawie o planowaniu przestrzennym można wpisać, że w pobliżu zabudowań mieszkalnych nie można budować pewnego rodzaju działalności gospodarczej. Podkreślił, że w świecie jeżeli są budowane duże obiekty inwentarskie to lokalizowane są one na odludziu z dala od zabudowań mieszkalnych. Poinformował również, że Minister Środowiska przekazał tworzenie ustawy o uciążliwości zapachowej do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i może tam uda się wypracować jakieś rozwiązania.

Przewodnicząca grupy podsumowała, że jeżeli chodzi o zapach przy fermach nadal obowiązują nas tylko poziomy amoniaku i siarkowodoru, które są w rozporządzeniu i pozostaje nierozwiązany problem z ich kontrolą.

Następnie zaprosiła przedstawiciela Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Siedlcach do zaprezentowania roli organu inspekcji sanitarnej w procedurze oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięć związanych z chowem i hodowlą zwierząt i oceny wpływu tych inwestycji na zdrowie i życie ludzi.

Pani Anna Mościcka-Wardak kierownik Sekcji Zapobiegawczego Nadzoru Sanitarnego w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej powiedziała, że uczestniczy w takich postępowaniach środowiskowych na etapie uzgadniania warunków ich realizacji. Na wstępie przytoczyła przepisy prawne na których bazują Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne. Następnie przedstawiła elementy podlegające wnikliwej ocenie przez organ inspekcji sanitarnej w raporcie oddziaływania na środowisko dla w/w przedsięwzięć do których należą: opis warunków życia ludzi, wpływ na zdrowie ludzi, odory, zieleń izolacyjna, klasyfikacja terenu, lokalizacja przedsięwzięcia, warianty przedsięwzięcia, odpady i sposób ich zagospodarowania oraz konflikty społeczne.



Podkreśliła, że nie spotkała się z raportem, który by opisywał środowisko zamieszkania ludzi i opisywał wpływ przedsięwzięcia na zdrowie ludzi. Powiedziała, że autorzy raportów nie są lekarzami i nie wiedzą gdzie szukać opracowań dotyczących oddziaływania na zdrowie ludzi. Powiedziała również, że ocena wpływu przedsięwzięcia na warunki życia ludzi powinna się odbywać poprzez szacowanie ryzyka zdrowotnego, rozumianego jako kompleksowe narzędzie, które łączy jakość środowiska ze zdrowiem ludzi.

Szacowanie ryzyka zdrowotnego, wynikającego z potencjalnego zanieczyszczenia środowiska, powinno obejmować identyfikację zagrożenia, ocenę zależności i oddziaływanie na zdrowie człowieka, ocenę narażenia i charakterystykę ryzyka.

Podkreśliła, że obecność odorów w środowisku powoduje dyskomfort psychiczny, bóle głowy, brak apetytu, kłopoty z zasypianiem i oddychaniem, występowanie stanów podrażnienia nerwowego czy nawet stanów depresyjnych. Poza negatywnym wpływem na komfort psychiczny, poszczególne związki odorotwórcze mogą posiadać takie właściwości jak toksyczność, mutagenność czy kancerogenność.

Zaznaczyła, że oddziaływanie odorowe jest całkowicie pomijalne w raporcie oddziaływania na środowisko. Natomiast z wniosków przedstawionych przez autorów raportu wynika, że: odory to związki, które nie zostały sparametryzowane w polskim ustawodawstwie, więc nie zachodzą przesłanki do ich analizy, z wyników przeprowadzonych analiz wnioskuje się, że do środowiska nie są wprowadzane substancje których wielkość przekracza wartości dopuszczalne, określone w przepisach prawnych oraz, że wszelkie oddziaływania zamkną się w granicach działki.

Prelegentka podkreśliła, że uciążliwość zapachowa może być ograniczana lub eliminowana na różnych etapach inwestycji tzn. na etapie planowania i realizacji projektu budowlanego oraz eksploatacji instalacji.

Przedstawiła metody ograniczania i eliminowania uciążliwości zapachowej takie jak:

- odpowiednie planowanie przestrzenne – przemyślane sytuowanie obiektów hodowlanych i budynków mieszkalnych, aby zapobiec kolizji interesów;
- właściwe usytuowanie odpowietrzeni zbiorników w celu ich oddalenia od miejsc przebywania ludzi;
- tworzenie strefy buforowej – np. obszary pokryte roślinnością; jest to sposób unikania ewentualnych skarg na działalność ferm hodowlanych;
- kształtowanie krajobrazu jako efekt psychologiczny- sadzenie drzew, roślinności średnio i wysokopiennej.

Podkreśliła znaczenie pasów zieleni, które powinny być odpowiednio zaprojektowane:

- miejsca nasadzeń zieleni izolacyjnej winny być przyjęte w oparciu o kierunki najczęściej wiejących wiatrów dla pory lata i zimy,
- powinna zostać wskazana szerokości pasów zieleni,
- powinny zostać określone gatunki nasadzeń,
- zieleń powinna zostać tak dobrana, aby uwzględniała jej zdolność do oczyszczania powietrza z zanieczyszczeń,
- projektowane pasy winny składać się z kilku rzędów drzew i krzewów,
- zieleń ta powinna zrzucać corocznie liście oraz dobrze znosić cięcie,
- przy propozycji nasadzeń należy uwzględnić zasady współzycia sąsiedzkiego.

Prelegentka omówiła również zalecane warunki sanitarno-higieniczne do usytuowania obiektów inwentarskich zaznaczając, że:

- pomieszczenia dla zwierząt powinny być lokalizowane w stosunku do budynków mieszkalnych w taki sposób, aby znajdowały się od strony przeciwnej do panujących wiatrów lokalnych,
- zaleca się wykorzystywać naturalne osłony przed lokalnymi wiatrami lub tworzyć pasy zieleni, stanowiące ponadto pas sanitarny między budynkami mieszkalnymi a częścią hodowlaną,
- teren przeznaczony na lokalizację budynku inwentarskiego powinien być suchy, przepuszczalny, lekko wyniesiony ponad okolicę, zapewniający szybki odpływ wód opadowych, winien charakteryzować się niskim poziomem wód gruntowych.



Podsumowując wystąpienie prelegentka przedstawiła swoje spostrzeżenia:

- Opracowywanie raportu oddziaływania na środowisko nie powinno odbywać się na zlecenie inwestora (płacę i wymagam);
- Bagatelizowany jest głos społeczeństwa w postępowaniu środowiskowym (wniesienie wartości dodanej do środowiska i nie oferowanie żadnych rozwiązań ją rekompensujących);
- Brak przepisu prawnego dotyczącego monitorowania zrealizowanego przedsięwzięcia w aspekcie oddziaływań na zdrowie i warunki życia ludzi;
- Brak badań epidemiologicznych po realizacji przedsięwzięcia, co pozwoliłoby zidentyfikować oddziaływania zrealizowanej inwestycji na zdrowie ludzi;
- Brak dobrze opracowanych planów zagospodarowania przestrzennego wskazujących tereny przeznaczone na wielkotowarowe obiekty hodowlane poza obszarami ze zwartą zabudową wsi, z zapewnionymi drogami dojazdowymi do tych obszarów;
- Brak w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego jednoznacznego określenia funkcji miejscowości np. wypoczynkowa, hodowlana i mieszanie tych funkcji;
- Brak nadzoru nad zagospodarowaniem odpadów wykorzystywanych jako nawóz naturalny nie objętych obowiązkiem opracowania planów nawożenia;
- W badaniach uciążliwości zapachowych oraz krajowych propozycjach ustawowych powinny zostać doprecyzowane metody inwentaryzacji, klasyfikacji czy też kategoryzacji źródeł emisji odorów, metody określania emisji zapachu oraz wyznaczania obszarów narażonych na uciążliwość zapachową, które w ostateczności pozwoliłyby na wiarygodną ocenę zapachowego oddziaływania wybranego źródła emisji odorów.

Pan Agata Moździerz przewodnicząca grupy spytała, czy wydawane są negatywne opinie do raportów. Prelegentka odpowiedziała, że tak i zależne jest to od jakości raportu, ale praktycznie w żadnym raporcie nie ma opisu oddziaływania na zdrowie i życia ludzi i muszą wzywać do uzupełnień. Często organ wydający decyzje nie uwzględnia opinii Inspekcji Sanitarnej. Przewodnicząca powiedziała, że należy się zastanowić, czy rola Inspekcji Sanitarnej w postępowaniu dotyczącym wydawania decyzji środowiskowych nie powinna być większa i stanowisko Inspekcji przy takich inwestycji jak budynki inwentarskie (może przy określonych progach) powinny być brane pod uwagę. Dopóki opinia Inspekcji Sanitarnej nie będzie wiążąca w świetle obowiązujących przepisów to mamy do czynienia z taką sytuacją, że Sanepid odmawia, a RDOŚ uzgadnia te inwestycje i jest bardzo źle postrzegany przez społeczeństwo. Powiedziała, że może należałoby sformułować wniosek, że w przypadku wielkotowarowych ferm zwierzęcych stanowisko Inspekcji Sanitarnej powinno być wiążące. I pozytywna decyzja środowiskowa wydawana przez jednostki samorządu terytorialnego mogłaby być wydawana dopiero jak będą dwie pozytywne uzgodnienia RDOŚ i Inspekcji Sanitarnej.

Kolejną prezentację pn. „Wpływ dużych ferm chowu i hodowli zwierząt oraz stosowania nawozów naturalnych na jednolite części wód” wygłosił przedstawiciel Regionalnego Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie Pani Patrycja Szymańska. Prelegentka powiedziała, że rola Dyrektora RZGW w zakresie ocen oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jest bardzo ograniczona. Ewentualnie wydaje on opinie na wniosek osób prywatnych, czy organizacji pozarządowych odnośnie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na cele środowiskowe. W celu dokonania oceny, czy przedsięwzięcie może spowodować nieosiągnięcie celów środowiskowych zawartych w planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza (w związku z oceną, o której mowa w art.81ust.3 ustawy ooś), należy



zebrać niezbędne informacje dotyczące zarówno terenu planowanej lokalizacji instalacji, jak i terenu planowanego stosowania nawozów naturalnych.

W celu określenia wpływu przedsięwzięcia na cele środowiskowe niezbędne jest zebranie i określenie informacji wynikających z zapisów właściwego planu gospodarowania wodami na obszarze dorzecza czyli :

- aktualny stan jednolitej części wód,
- cele środowiskowe związane z koniecznością poprawy lub utrzymania dobrego stanu wód,
- odstępstwa od osiągnięcia celów środowiskowych (derogacje) – w przypadkach, w których stwierdzono, że osiągnięcie celów jest zagrożone ze względu technicznych lub społeczno-gospodarczych,
- działania służące osiągnięciu celów środowiskowych, określone w programie wodno-środowiskowym kraju.

Należy również pozyskać informacje charakteryzujące warunki istotne dla ustalenia czy przedsięwzięcie może zostać zrealizowane i czy nie będzie negatywnie oddziaływać na stan wód, należy uznać iż w przypadku ferm będą to w szczególności informacje dotyczące zgodności projektu przedsięwzięcia z ograniczeniami wynikającymi z :

- ustanowionych OSN i programów działań,
- ustanowionych stref ochronnych ujęć wód i obszarów ochronnych zbiorników wód śródlądowych,
- przepisów dotyczących obszarów szczególnego zagrożenia powodzią,
- ustanowionych warunków korzystania z wód regionu wodnego i warunków korzystania z wód zlewni,
- przepisów ustawy o nawozach nawożeniu w zakresie warunków środowiskowych, w jakich dopuszczone jest stosowanie nawozów naturalnych.

Inne ograniczenia hydrologiczne, geologiczne i glebowe: głębokość do pierwszego i użytkowego poziomu wodonośnego, stopień zmeliorowania gruntów, rodzaj gleb, nachylenie terenu, długość okresu wegetacyjnego roślin.

Prelegentka powiedziała, że Dyrektor RZGW w Warszawie wydając opinie wskazuje pewne zalecenia, jakie powinny być rozważane przy określaniu wariantu realizacji przedsięwzięcia najkorzystniejszego dla środowiska i zapewniającego osiągnięcie celów środowiskowych przez jednolite części wód, w szczególności na terenach zlewni jednolitych części wód o złym stanie lub zagrożonych złym stanem z powodu podatności zlewni na zanieczyszczenia rolnicze takie jak:

- eliminacja lub ograniczenie wytwarzania gnojowicy, poprzez zastosowanie odpowiedniej technologii chowu lub hodowli zwierząt,
- zapewnienie przestrzegania stosowania nawozów naturalnych w okresach roku nie stwarzających zagrożenia odpływu związków azotu do wód, w szczególności poprzez zabezpieczenie możliwości przechowywania tych nawozów odpowiednio w zbiornikach lub na płytach o wielkości odpowiadającej, co najmniej sześciomiesięcznej produkcji tych nawozów,
- zapewnienie wykonania badań glebowych i opracowania planu nawożenia oraz dostosowania terminów i dawek stosowania nawozów naturalnych zgodnie z zasadami dobrej praktyki rolniczej,
- rozważenie prowadzenia badań jakości płytkich wód podziemnych, w celu monitorowania potencjalnego negatywnego wpływu nawożenia gruntów na stan tych wód w zlewni danej jednolitej części wód powierzchniowych,
- ewentualnie zbywanie wytwarzanych nawozów naturalnych w sposób określony w art.3ust.3 ustawy z dnia 10 lipca 2007r. o nawozach i nawożeniu (Dz.U. z 2015r.poz.625,z późn.zm.),



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



Unia Europejska
Fundusz Spójności



- kontrola szczelności miejsc przechowywania nawozów naturalnych pod kątem zabezpieczenia środowiska przed przedostawaniem się odcieków do gruntu lub do wód.

Prelegentka powiedziała, że wydając takie opinie Dyrektor RZGW zwraca również uwagę na ewentualne potrzeby zmian obecnych uregulowań prawnych w zakresie przeprowadzania ocen oddziaływania na środowisko przedsięwzięć związanych z budową instalacji do intensywnego chowu lub hodowli zwierząt. Te potrzeby to określenie kryteriów decydujących o ocenie, czy przedsięwzięcie zagraża osiągnięciu celów środowiskowych lub ewentualnie przewidzenie obowiązku uzyskania opinii dyrektora RZGW w odniesieniu do przedsięwzięć, dla których z raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wynika możliwość ich negatywnego wpływu na stan wód, a także przewidzenie obowiązku monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na jakość wód, poprzez prowadzenie, co najmniej monitoringu płytkich wód podziemnych w rejonie instalacji oraz na terenie gruntów przeznaczonych do wykorzystania nawozów naturalnych. Prelegentka powiedziała, że zgodnie z cyklem planistycznym przeprowadzono aktualizację weryfikacji wyznaczenia wód wrażliwych i obszarów szczególnie narażonych na zanieczyszczenie związkami azotu pochodzenia rolniczego (OSN). W stosunku do poprzednich cykli wyznaczania OSN nastąpiła zmiana podejścia metodycznego, mająca na celu w szczególności uwzględnienie zarzutów Komisji Europejskiej wobec Polski, podtrzymanych w wyroku TSUE z 20.11.2014r. Wynikiem nowego podejścia jest wyznaczenie około 80% kraju jako OSN.

W wyniku przeprowadzonej przez RZGW w Warszawie analizy cały obszar jego działania wyznaczono jako obszar narażony na zanieczyszczenia pochodzenia rolniczego, zaś jako wody wrażliwe wyznaczono wody objęte badaniami państwowego monitoringu środowiska i wykazujące zanieczyszczenie lub zagrożenie zanieczyszczeniem związkami azotu ze źródeł rolniczych i tak wyznaczono: 287 jednolitych części wód powierzchniowych rzecznych wraz ze zbiornikami, 67 jednolitych części wód powierzchniowych jeziornych, wody podziemne w 32 punktach pomiarowych (zlokalizowanych na 16 jednolitych częściach wód podziemnych). Nowy OSN zostały wprowadzony rozporządzeniem Dyrektora RZGW w Warszawie z dnia 29 marca 2017r., a Programy działań dla OSN wyznaczonych w 2012 roku wygasły w 2017 roku. Dla nowych OSN aktualnie opracowany został przez RZGW projekt programu działań, który generalnie opiera się na założeniach programu z poprzedniego cyklu.

Najważniejsze zmiany proponowane do wprowadzenia w programie działań zakładają:

- wydłużenie terminu, w którym określone podmioty prowadzące działalność rolniczą zobowiązane będą dostosować wielkość miejsc do przechowywania nawozów naturalnych do pojemności odpowiadającej 6-miesięcznej produkcji tych nawozów- dla podmiotów objętych poprzednio programami działań będzie to termin czteroletni, natomiast dla pozostałych podmiotów przewiduje się wydłużenie terminu o kolejne 2 lata lub więcej, w zależności od wielkości prowadzonego chowu lub hodowli zwierząt;
- rozszerzenie wymogu opracowania planu nawożenia w stosunku do dotychczasowych podmiotów gospodarczych na powierzchni powyżej 100 ha użytków rolnych i zobowiązanie zbywającego nawozy naturalne wytwarzane w gospodarstwie do obliczenia ilości nawozów przeznaczonych do zbywania oraz ilości zawartego w nich azotu.

Zasada jest taka, że na obszarach szczególnie narażonych, czyli na OSN nie ma zakazu inwestycji, nie ma zakazu budowania ferm, ale w przypadku gdy nie są spełnione zapisy programów działań, którymi są objęte OSN, lub czas przechowywania nawozów naturalnych nie jest niewystarczający w związku z czym dochodzi do nieprawidłowego stosowania tych nawozów wtedy ocena oddziaływania na środowisko powinna wykazać czy nie ma negatywnego oddziaływania na cele środowiskowe zgodnie z Ramową Dyrektywą Wodną. Jeżeli nie ma programu działań to nie ma narzędzi.

Powiedziała też, że ma wejść nowe Prawo wodne, które ustala obszary szczególnie narażone w całym kraju i jeden program działań dla całego obszaru, za który Dyrektor



RZGW nie będzie odpowiedzialny, więc niektóre RZGW wstrzymują się od uchwalania programów działań.

Przewodnicząca grupy zapytała w jakiej formie wydawane są przez RZGW opinie w toku postępowań w sprawie ocen oddziaływania na środowisko. Prelegentka odpowiedziała, że opinie wydawane są na prośbę o interwencję i zaopiniowanie jak wpływa dana inwestycja na gospodarkę wodną. RZGW dokonuje oceny na podstawie lokalizacji i materiałów które otrzymuje od wnioskującego lub w oparciu o uzupełniające informacje, o które wzywa RZGW.

Pani Agata Moździerz również poprosiła uczestników spotkania o zastanowienie się nad tym czy RDOŚ powinien również zajmować się oceną inwestycji pod kątem jej późniejszej eksploatacji z punktu widzenia prawidłowości nawożenia, ponieważ RDOŚ nie ma na to wpływu. Trzeba jednoznacznie określić czy RDOŚ powinien zajmować się również oceną oddziaływania procesu nawożenia. Podkreśliła też, że konflikty głównie wynikają z obawy przed wywozem gnojowicy i nawozów oraz procesami nawożenia, które generują największe uciążliwości zapachowe.

Przedstawiciel RZGW powiedział, że jeżeli gnojowica i obornik znajduje się na posesji mamy nad nią nadzór, ale jak zostaje wywieziona to tracimy kontrolę nad przemieszczaniu się tego ładunku, bo może być ona wywożona na różne grunty np. na obszary podmokłe, grunty orne różnej budowy i jeżeli pierwiastki biogenne przenikną poniżej 2 m gleby tracimy nad nimi kontrolę.

Ponieważ skala wzrostu liczby inwestycji dotyczących chowu i hodowli zwierząt bardzo rośnie (ponad 100% rocznie w ostatnich 2-3 latach), fakt ten powoduje, że na terenach niektórych gmin już stwierdzono zanieczyszczenia azotanami ujęć wód gminnych i jest to bardzo duży problem. Natomiast proces poprawy jakości wód będzie trwał dziesiątki lat, więc w ocenie oddziaływania na środowisko powinno być oceniane zagospodarowanie obornika i rodzaj gruntów, bo jest to jeden z istotnych elementów sposobu zanieczyszczenia środowiska.

Pani Paulina Kozińska powiedziała, że trudno zaopiniować wpływ na jednolite części wód jeżeli nie wiemy na etapie raportu, gdzie będzie wywożony obornik czy gnojowica, bo nie wiemy gdzie będzie prowadzone nawożenie. Na etapie raportu też nie mamy planów nawożenia, a inwestor może też napisać w raporcie, że wszystko wywozi do biogazowni lub potem podpisze odpowiednie umowy na dzierżawę gruntów gdzie będzie prowadził nawożenie.

Przewodnicząca podsumowała, że należy jednoznacznie rozstrzygnąć, czy RDOŚ ma oceniać proces nawożenia, czy ta ocena powinna być oceniana na innych etapach inwestycyjnych. Również na tych obszarach, gdzie będzie wykorzystywany nawóz wprowadzający do ziemi substancję azotowe, celowe byłoby, aby te inwestycje podlegały uzgodnieniu przez RZGW, tak samo jak jest w projekcie Prawo Wodne dla inwestycji przeciwpowodziowych.

W bardzo wielu ocenach stanu jednolitych części wód i możliwości osiągnięcia przez nie dobrego stanu jako czynnik negatywnie wpływający wymieniane jest to, że zlewnia w iluś procentach zagospodarowana jest rolniczo. Same organy KZGW i RZGW opracowując plan gospodarowania na obszarze dorzecza wskazały, że bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na stan jednolitych jest gospodarka rolna - głównie nawożenie.

Kolejną prezentację pt. Doświadczenia z kontroli przestrzegania przepisów ochrony środowiska przez podmioty prowadzące chów i hodowlę zwierząt w instalacjach zaliczanych do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko wygłosiła Pani Anna Jagodzik z WIOŚ w Poznaniu. Prelegentka przedstawiła zakres kontroli prowadzących gospodarstwa rolne i zaznaczyła, że WIOŚ kontroluje już funkcjonujące fermy. Kontrole są przeprowadzane w szerokim zakresie, a wymogi jakie muszą spełniać gospodarstwa są uzależnione od zakresu korzystania ze środowiska i skali prowadzonego przedsięwzięcia.



Prelegentka dokładnie omówiła obowiązki prowadzących chów i hodowlę zwierząt. Następnie zaprezentowała szereg ustaleń z przeprowadzanych kontroli, w tym również z kontroli przestrzegania ustawy o nawozach i nawożeniu, do których min. należą:

- brak pozwolenia zintegrowanego lub naruszenie warunków pozwoleń,
- brak pozwoleń sektorowych lub naruszenie warunków pozwoleń,
- brak zgłoszeń instalacji,
- brak lub nieprawidłowe prowadzenie ewidencji odpadów,
- przekazywanie odpadów nieuprawnionym podmiotom,
- brak lub nieprawidłowe wywiązywanie się z obowiązku sprawozdawczości z zakresu ochrony środowiska,
- nie wykonanie obowiązujących pomiarów emisji,
- brak pozytywnie zaopiniowanego planu nawożenia,
- niezapewnienie, co najmniej 4 miesięcznego okresu przechowywania nawozów naturalnych,
- przekroczenie dawki 170 kgN/ha/rok z nawozów naturalnych,
- stosowanie nawozów naturalnych podczas opadów deszczu,
- stosowanie nawozów naturalnych w okresie zakazanym ustawowo (grudzień - luty),
- stosowanie nawozów z niezachowaniem wymaganej odległości względem cieków i zbiorników wodnych, ujęć wody.

Prelegentka zwróciła uwagę, że w kontroli przestrzegania przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu bardzo ważną rolę pełni czas, ponieważ większość z nich możliwa jest do sprawdzenia w momencie wykonywania zabiegu nawożenia, zabiegu agrotechnicznego.

Omówiła również problemy napotykane podczas kontroli, takie jak:

- sprawdzenie warunków atmosferycznych występujących podczas nawożenia nawozami naturalnymi, ściekami, odpadami, aby ustalić faktyczne warunki atmosferyczne konieczna byłaby obecność inspektora IOŚ na terenie użytków rolnych w trakcie stosowania nawozów,
- sprawdzenie poziomu wód podziemnych występującego podczas stosowania nawozów naturalnych, ścieków, odpadów,
- sprawdzenie terminu przykrycia nawozów naturalnych z glebą,
- ustalenie daty rozpoczęcia składowania obornika bezpośrednio na gruncie,
- ustalenie ilości wytwarzanej gnojówki w systemie ściółki płytkiej (wyliczana jest ze wskaźników),
- sprawdzenie faktycznej dawki zbywanych /nabywanych nawozów naturalnych ze względu na brak obowiązku prowadzenia ewidencji,
- brak upoważnienia WIOŚ do zastosowania sankcji karnych za niespełnianie wymogów obowiązujących w programach działań,
- brak okazanej umowy dotyczącej możliwości zbycia nawozu z uwagi na upływanie 8 letniego okresu od jej zawarcia, (przepisy nie określają okresu przechowywania w/w umowy po upływie 8 lat),
- ustalenie rodzaju substancji stosowanej rolniczo, czy to jest nawóz środek poprawiający właściwości gleby, czy odpad (przetworzone osady ściekowe),
- brak precyzyjnego określenia jaki sposób nawożenia może zagrażać zdrowiu ludzi lub zwierząt lub środowisku,
- ustalenia wskaźnikowe, informacje, oświadczenia, pozwalają określić wielkość orientacyjną, (trudno sprawdzić jaka dawka azotu jest wprowadzana do gleby, czy nie przekracza dawki dopuszczalnej 170 kg azotu (N) w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych)
- aby ustalić faktyczną dawkę zastosowanego nawozu konieczna byłaby obecność inspektora IOŚ przez okres całego roku na danym polu,
- brak standardów glebowych dot. związków biogenych np. N,



- brak możliwości ustalenia na podstawie badań gleby źródeł azotu znajdującego się w glebie (nie da się w analizie oddzielić azotu pochodzącego z nawozów naturalnych, mineralnych, czy azotu pochodzącego z resztek poźniwnych).
- trudności w ustaleniu faktycznej ilości i daty zbytych nawozów naturalnych, często umowy nie określają ilości zbywanych nawozów, aby ustalić faktyczną wielkość zbywanych nawozów konieczna byłaby obecność inspektora IOŚ na terenie fermy każdorazowo przy przekazywaniu odchodów zwierzęcych.
- ustalenie faktycznej daty opracowania planu nawożenia (plany nawożenia posiadają najczęściej podany miesiąc i rok opracowania),
- brak obowiązku prowadzenia ewidencji zbywanych/nabywanych nawozów, naturalnych, a także w przypadku gdy mamy do czynienia z odchodami zwierzęcymi jako odpadem,
- aby ustalić faktyczne warunki topograficzne konieczna byłaby obecność inspektora IOŚ na terenie użytków rolnych w trakcie stosowania nawozów.
- często kontrolowani nie zgadzają się z wyliczonymi wartościami dot. głównie ilości gnojówki, argumentując zużyciem dużej ilości ściółki i jej strukturą, która wchłania płynne odchody (ilość odcieków uzależniona od ilości, rodzaju, struktury ściółki),
- brak wskaźników ustawowych w zakresie chłonności ściółki z podziałem na jej rodzaj i strukturę (słoma, sieczka, trociny, wióry drewniane, separat gnojowicowy itp.).
- aby ustalić obszar nawożenia konieczna byłaby obecność inspektora IOŚ na terenie użytków rolnych.

Podsumowując prelegentka stwierdziła, że trudności w kontroli przestrzegania przepisów ustawowych wynikają głównie z braku fizycznej możliwości uczestnictwa inspektora w trakcie gospodarowania odchodami zwierzęcymi. Proces chowu zwierząt oraz produkcja roślinna jest pracą na „żywym organizmie” uzależnioną przede wszystkim od warunków atmosferycznych i geohydrologicznych. Zmienność tych warunków oraz duża ilość podmiotów prowadzących działalność rolniczą uniemożliwia ciągłą kontrolę Inspekcji Ochrony Środowiska (IOŚ). Kontrolę niektórych przepisów utrudnia również brak precyzyjnych zapisów w ustawie oraz brak konieczności prowadzenia rejestru zabiegów agrotechnicznych, brak obowiązku rejestrowania ilości zbywanych i nabywanych nawozów naturalnych.

Prelegentka zwróciła uwagę na bardzo ważny problem luk prawnych, które umożliwiają obchodzenie przepisów prawnych. Wymieniła następujące przypadki:

- Decyzje o warunkach zabudowy pozwolenia na budowę wydawane są często na mniejszą ilość DJP niż faktycznie; powód: brak konieczności opracowania raportu oddziaływania na środowisko, mniejsza ilość protestów, sprzeciwów ze strony społeczeństwa. Kontrole wykazują, że powierzchnia, która dostępna jest do chowu zwierząt wg warunków dobrostanowych pozwala na prowadzenie zdecydowanie większej ilości zwierząt niż inwestor zadeklarował na etapie inwestycyjnym. Kontrole PIB nie wykazują nieprawidłowości, ponieważ budynek spełnia wszystkie wymogi budowlane. Kontrola Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej także nie wykazuje nieprawidłowości, ponieważ dobrostan zwierząt jest zachowany.
- "sztuczny" podział instalacji IPPC, powód: brak konieczności posiadania pozwolenia zintegrowanego, brak konieczności opracowania planu nawożenia, możliwość zbywania w 100% gnojowicy na cele rolnicze, mniejsza częstotliwość kontroli IOŚ.
- fikcyjne umowy na zbycie nawozów naturalnych, powód: brak chętnych na nabywanie płynnych nawozów naturalnych.
- „legalne” wprowadzanie osadów ściekowych jako produktu do polepszania gleby, przykład: podmiot prowadzi proces odzysku odpadów (osadów ściekowych), na który posiada zezwolenie na przetwarzanie odpadów, wg którego powstaje produkt polepszający właściwości gleby o określonych parametrach tj. ziemista struktura,



podmiot okazuje badania laboratoryjne, opinie IUNG, ekspertyzy instytucji naukowych potwierdzające przydatność w/w produktu do stosowania w glebie, kontrola IOŚ wykazuje, że w/w produkt stanowi nadal osad ściekowy z dodatkiem piasku i żwiru, o wodnistej strukturze, materiał poddanych badaniom i opiniom stanowił zupełnie inny produkt niż ten, który wprowadzany był do obrotu

- brak definicji "własnych potrzeb" np. wykorzystania odpadów w ramach własnych potrzeb (różne stanowiska i interpretacje w tym zakresie, w szczególności gdy gospodarstwo prowadzone jest przez osobę fizyczną).
- interpretacja odchodów (odpad, nawóz), przykład: różne podejście organów ochrony środowiska i organów kontrolnych do kwalifikacji odchodów przekazywanych do zakładów produkujących podłoże do pieczarek.

Pani Małgorzata Pałka pracownik WIOŚ w Warszawie delegatury w Ciechanowie przedstawiła doświadczenia z kontroli przestrzegania przepisów ochrony środowiska przez podmioty prowadzące chów i hodowlę zwierząt w instalacjach zaliczanych do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Na początku przedstawiła skalę tego typu przedsięwzięć i problemy ze sztucznym podziałem inwestycji w celu unikania konieczności posiadania pozwolenia zintegrowanego. Na podstawie wyników kontroli szacuje się, że ocena sąsiednich instalacji według kryterium powiązania technologicznego, z pominięciem kryterium tytułu prawnego do instalacji, powoduje wzrost liczby instalacji IPPC o około 15-20, tj. o 27 - 36% w stosunku do stanu obecnego.

Powiedziała, że w 2016 r. WIOŚ w Warszawie przeprowadził 52 kontrole ferm drobiu wymagających pozwolenia zintegrowanego. Przeprowadzane kontrole wielkotowarowych ferm drobiu były w zdecydowanej większości (47) kontrolami planowymi realizowanymi w ramach planu kontroli, w zakresie zgodnym z wyznaczonymi celami kontroli, które dotyczyły sprawdzenia przestrzegania warunków pozwoleń zintegrowanych. Tylko 5 kontroli było pozaplanowych – interwencyjnych, przeprowadzonych w związku ze złożonymi wnioskami o interwencje. W wyniku 35 kontroli stwierdzono naruszenia wymagań ochrony środowiska. W trakcie kontroli ukarano 5 prowadzących instalację grzywną w drodze mandatu karnego, udzielono 25 pouczeń, w 1 przypadku skierowano wniosek do sądu.

W 2016 r. w oparciu o ustalenia kontroli podejmowano działania pokontrolne tj. wydano 2 decyzje wstrzymujące użytkowanie instalacji eksploatowanych bez pozwolenia zintegrowanego, skierowano 27 zarządzeń pokontrolnych do prowadzących instalacje oraz skierowano 12 wystąpień do organu wydającego pozwolenie zintegrowane.

Do najczęściej stwierdzanych podczas kontroli ferm drobiu naruszeń można zaliczyć:

- brak wymaganego pozwolenia zintegrowanego na prowadzenie instalacji do chowu lub hodowli zwierząt,
- nieprzestrzeganie warunków pozwolenia zintegrowanego,
- nieprzekazywanie, w terminie do dnia 31 stycznia, za rok poprzedni, organowi właściwemu do wydania pozwolenia zintegrowanego i wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska informacji dotyczących bilansu obsady drobiu w instalacji, monitorowania procesów technologicznych oraz wielkości emisji rocznej amoniaku, siarkowodoru i pyłu z instalacji,
- przekroczenie dopuszczalnej rocznej wielkości emisji substancji do powietrza określonej w pozwoleniu,
- nieprzeprowadzenie serii pomiarów stężeń amoniaku, pyłu ogółem i pyłu zawieszonego PM10 w pomieszczeniach inwentarskich,
- niewywiązywanie się z obowiązku sporządzenia i wprowadzenia raportu do Krajowej Bazy o Emisjach Gazów Ciepłarnianych i Innych Substancji,
- nieterminowe przekazywanie Marszałkowi Województwa Mazowieckiego wykazów zawierających informacje i dane, wykorzystane do ustalenia wysokości



- opłat za korzystanie ze środowiska,
- w obecnym stanie prawnym jednym z utrudnień podczas przeprowadzania kontroli jest przede wszystkim brak standardów zapachowej jakości powietrza oraz metod oceny zapachowej jakości powietrza - uniemożliwia to praktycznie weryfikację zgłaszanych wniosków o interwencję związanych z funkcjonowaniem wielkotowarowych ferm drobiu lub trzody chlewnej oraz przechowywaniem i zagospodarowaniem nawozów naturalnych,
- kontrole utrudnia również możliwość, wynikającą z obecnie obowiązujących przepisów, podziału fermy, nawet w trakcie kontroli. Prawo polskie zakłada, że instalacja (składająca się z kilku budynków inwentarskich) przynależy do danego właściciela, a nie do miejsca co stwarza możliwość notarialnego podziału majątku i unikania tym samym konieczności uzyskania pozwolenia zintegrowanego,
- aktualnie brak jest podstaw prawnych do egzekwowania przez Inspekcję Ochrony Środowiska od prowadzących instalację zaleceń określonych w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej polegających m.in. na unikaniu prowadzenia działalności uciążliwej zapachowo (usuwanie obornika z fermy i stosowanie nawozów na użytkach rolnych) w porze wieczorowej i w dni wolne od pracy, przy wysokich temperaturach zewnętrznych, a nawet wtedy gdy kierunek wiatru jest niekorzystny dla otoczenia zakładu (zabudowa mieszkaniowa),
- ograniczenia kontroli wynikają również z uregulowań zawartych w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej- Przedsiębiorcy (fermy są często prowadzone przez spółki prawa handlowego) muszą być zawiadamiani o zamiarze wszczęcia kontroli, co najmniej na 7 dni przed jej wszczęciem, co daje czas na przygotowanie się do kontroli.

Prelegentka przedstawiła też istotne obszary związane z inwestycjami przemysłowego chowu zwierząt, których regulacje prawne powinny zostać zmienione bądź dopracowane w celu zwiększenia ich efektywności:

- wznowienie prac nad tzw. ustawą odorową, w tym: określenie minimalnych odległości dla planowanych do realizacji instalacji do chowu lub hodowli zwierząt od terenów zabudowy mieszkaniowej lub terenów przewidywanych pod zabudowę mieszkaniową, powiązane z wielkością obsady oraz systemem chowu lub hodowli zwierząt,
- zmiany w ustawie Prawie ochrony środowiska polegające na zmianie definicji instalacji uniemożliwiającej podział ferm, przypisanie instalacji do lokalizacji, a nie do tytułu prawnego, objęcie opłatami za korzystanie ze środowiska wszystkich prowadzących instalacje do chowu lub hodowli zwierząt, a nie wyłącznie podlegających obowiązkowi uzyskania pozwolenia zintegrowanego lub sektorowego.

W rozporządzeniu wykonawczym do ustawy powinny być jasno określone zasady ustalania opłat z procesów chowu lub hodowli zwierząt, dla określonego procesu chowu powinny być określone jednakowe wskaźniki,

- zmiany w ustawie o nawozach i nawożeniu polegające na wprowadzeniu zasad przechowywania nawozów naturalnych przez wszystkich prowadzących chów lub hodowlę zwierząt,
- określenie w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy wzoru formularza do prowadzenia ewidencji rozchodu nawozu naturalnego,
- uregulowanie rozporządzeniem zasad stosowania nawozów naturalnych określonych w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej,
- wprowadzenie zakazu zmiany funkcji terenów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na funkcję mieszkaniową, znajdujących się w zasięgu oddziaływania istniejących instalacji do chowu lub hodowli drobiu – w odległościach skorelowanych z wielkością obsady oraz systemem chowu lub hodowli zwierząt,



- zmiany w ustawie o dostępie do informacji o środowisku - umocowanie prawne opinii społeczności lokalnych w procesie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach,
- zmiany w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej – kontrola bez zawiadomienia.

Koncentracja instalacji IPPC na terenie gminy Radzanów i Wiśniewo w pow. mławskim, oraz gminy Biezuń w pow. żuromińskim i związane z tym duże ilości wytwarzanego i rolniczo wykorzystywanego obornika kurzego uzasadniają potrzebę rozważenia zasadności przeprowadzenia diagnostycznego monitoringu mniejszych cieków na tym terenie w celu oceny wód powierzchniowych na zawartość związków biogenych, w pierwszej kolejności azotanów.

Drugi dzień spotkania rozpoczął się od prezentacji pt. „Plany nawożenia dla wielkotowarowych ferm zwierzęcych” którą przedstawił Pan Jacek Michalak przedstawiciela Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej (OSCHR) w Łodzi. Swoją prezentację rozpoczął od przedstawienia podstaw prawnych działania OSCHR i omówienia zakresu ich działań wynikających z Ustawy o nawozach i nawożeniu. Prelegent przedstawiał również prostą definicję planu nawożenia, że jest to kwestia zapewnienia równowagi pomiędzy nawożeniem i produkcją i że plany posiadają dwa aspekty planów nawozowych: aspekt rolniczy i aspekt ochrony środowiska rolniczego.

Prelegent przedstawił dokładną informację kto powinien posiadać plany nawożenia:

- podmioty, które prowadzą chów lub hodowlę drobiu powyżej 40 000 stanowisk, lub chów lub hodowlę świń powyżej 2 000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior,
- nabywcy nieprzetworzonych nawozów naturalnych,
- podmiot prowadzący chów lub hodowlę świń zobowiązany jest zagospodarować na użytkach rolnych, których jest posiadaczem, co najmniej 70 % gnojówki i gnojowicy, a pozostałe 30 % może zbyć,
- obornik i pomiot ptasi może być zbywany w całości,
- planu nie musi posiadać podmiot zbywający nawozy naturalne w całość,
- plany nawozowe opracowane w oparciu o art. 18 Ustawy o nawozach i nawożeniu dla podmiotów prowadzących chów i hodowla trzody chlewnej, drobiu oraz nabywców nawozów naturalnych muszą posiadać pozytywną opinię wydaną przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą,
- podmiot, (chów i hodowla trzody chlewnej, drobiu), nabywca nawozu naturalnego, przekazują do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, właściwych ze względu na miejsce prowadzenia działalności, kopię planu nawożenia, wraz z opinią, o której mowa, w terminie 14 dni od dnia otrzymania tej opinii,
- nieprzetworzone nawozy naturalne, w tym gnojowica, mogą być zbywane do bezpośredniego rolniczego wykorzystania wyłącznie na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej, pod rygorem nieważności (strony przechowują umowy przez okres co najmniej 8 lat od daty zawarcia),
- nabywca nieprzetworzonego nawozu naturalnego opracowuje, w terminie 30 dni od dnia zawarcia umowy, plan nawożenia, jednak nie później niż do dnia rozpoczęcia stosowania nawozu naturalnego,
- plan nawożenia sporządza się raz w ciągu roku (gospodarczego w rolnictwie) przed zastosowaniem nawozów naturalnych,



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



Unia Europejska
Fundusz Spójności



- w razie zmiany gatunku rośliny uprawnej lub kierunku produkcji zwierzęcej w okresie, na który opiniowano plan nawożenia, konieczne jest dokonanie korekt i zaopiniowanie tych zmian.
- beneficjenci programów rolnośrodowiskowych
- program młody rolnik,
- rolnicy z obszarów szczególnie narażonych na odpływ azotu ze źródeł rolniczych (obszary OSN) – obecnie ulegają zmianie przepisy.

Pan Kazimierz Perek Dyrektor RDOŚ w Łodzi zaznaczył, że rolnicy nadużywają możliwości deklarowania zbywania nawozu naturalnego w postaci składania oświadczenia woli i często jest tak, że w gminie nie ma takich powierzchni jak wynika z deklaracji rolników. Rolnicy co innego podają w oświadczeniach do opłat, a co innego do decyzji środowiskowych. Powiedział, że za składanie takich oświadczeń powinno brać się odpowiedzialność.

Prelegent powiedział, że plan nawożenia musi być opracowany zgodnie z Zasadami Dobrej Praktyki Rolniczej na podstawie składu chemicznego nawozów oraz potrzeb pokarmowych roślin i zasobności gleb, uwzględniając stosowane odpady, środki wspomagające uprawę roślin i dodatki do wzbogacania gleby i do sporządzenia planu wymagane jest:

- posiadanie aktualnych wyników badań odczynu i zasobności gleby w składniki mineralne uzyskanych w laboratorium okręgowej stacji chemiczno-rolniczej lub laboratorium akredytowanym w zakresie badania gleby (wyniki badań są aktualne przez 4 lata, jedna próba może reprezentować roślinopole (działka) o pow. do 4 ha zgodnie z PN-R-04031:1997, [N, P, K, Mg, pH],
- posiadanie aktualnych wyników badań nawozów naturalnych, którymi dysponuje dany producent rolny, uzyskanych z laboratorium okręgowej stacji chemiczno-rolniczej lub laboratorium akredytowanym w zakresie badań nawozów naturalnych, [N, P, K, sm],
- posiadanie informacji o powierzchni użytków rolnych przewidzianych do nawożenia (aktualny nakaz płatniczy podatku, wypis z rejestru gruntów), powierzchni działek i ich oznakowaniu,
- posiadanie informacji o gatunkach roślin uprawnych i oczekiwanych plonach, oraz miejsca ich uprawy(nr działki),
- posiadanie informacji o zawartości składników w nawozach organicznych lub organiczno-mineralnych stosowanych w gospodarstwie, zgodnie z wymaganiami jakościowymi określonymi dla tych nawozów w zezwoleniu ministra właściwego ds. rolnictwa oraz o zawartości składników w odpadach, środkach wspomagających uprawę roślin i dodatkach do wzbogacania gleby i zawartych w nich składnikach nawozowych,

Poprawnie opracowany plan nawozowy powinien spełniać następujące warunki:

- azot zastosowany w nawozach naturalnych nie może przekraczać dawki 170 kg N/ha/ w ciągu roku, (jedyny zapis z ustawy, który definiuje wartość azotu),
- fosfor i potas zastosowany w nawozach naturalnych powinien być zgodny z Kodeksu Dobrych Praktyk Rolniczych (ale nie jest to konieczne do przestrzegania, bo nie wynika z ustawy),
- dawki składników nawozowych ujęte w planie nawożenia nie mogą być wyższe od określonych w zaleceniach nawozowych (zalecenia nawozowe są to zalecenia zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa i są one oficjalne i dostępne na stronie internetowej),
- w przypadkach uzasadnionych można określić dawki składników nawozowych na podstawie ich pobrania z plonem rośliny uprawnej, po uwzględnieniu stanu zasobności gleby (nowe odmiany, nowe technologie).



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



Unia Europejska
Fundusz Spójności



Prelegent pokazał również jak wygląda przykładowa opinia i przykładowy plan nawożenia, omawiając poszczególne tabele i wartości, przedstawiał przykładowe koszty sporządzenia planu nawożenia czyli wykonanie badań i sporządzenia opinii oraz błędy w badaniach chemiczno-rolniczych (sposób pobierania i przechowywania).

Przewodnicząca grupy poprosiła, aby na podstawie zaprezentowanych informacji wypowiedział się jeszcze raz organ kontrolny, czyli przedstawiciel WIOŚ, jak wygląda kontrola planów nawożenia i co jest możliwe do skontrolowania.

Przedstawicielka WIOŚ powiedziała, że wszystkiego nie da się sprawdzić, dlatego sprawdzając plany nawożenia sprawdzane jest, czy dany rolnik stosuje takie dawki jakie są określone w pozytywnie zaopiniowanym planie nawożenia. Dawki te można sprawdzić, albo na podstawie informacji od rolnika lub na podstawie rejestru zabiegów agrotechnicznych do prowadzenia których byli zobowiązani wszyscy rolnicy prowadzących działalność rolniczą na terenach ONS. Nie ma fizycznej możliwości, aby dokładnie to sprawdzić. Można to zrobić na podstawie obliczeń wskaźnikowych rozporządzenia Rady Ministrów z 2005r, czyli podstawienia do tych wskaźników średniorocznego stanu zwierząt z uwzględnieniem grupy wiekowej i systemu utrzymania tych zwierząt i wyliczenia szacunkowo ile rzeczywiście w danym gospodarstwie szacunkowo powstaje nawozów i jakich nawozów naturalnych i jaka jest w nich zawartość azotu (badania własne, albo Stacji Chemiczno-Rolniczej, która prowadzi badania nawozów naturalnych, które są stosowane).

Przewodnicząca grupy podsumowując wypowiedź przedstawiciela WIOŚ stwierdziła, że z tego wynika, że plan nawożenia jest tylko dla rolnika i trzeba mu wierzyć, że on to dobrze robi. Przedstawicielka WIOŚ stwierdziła, że nie ma możliwości skontrolowania tego nie będąc cały czas na polu i nawet jak wykonujemy badania gleby pod kątem zawartości azotu i form azotu znajdujących się w glebie nie mamy możliwości rozdzielić tych form, które pochodzą z nawozów naturalnych, mineralnych czy też przemian materii występujących w glebie, bo nie ma takiej metody analitycznej, która by to rozdzieliła. I tym samym nie ma sensu analizowanie na etapie raportu planów nawożenia. Na etapie raportu trudno przewidzieć jakie decyzje, co do upraw rolnik podejmie później. Kontrola nawożenia jest tylko szacunkowa, teoretyczna na podstawie zestawień i wyliczeń z produkcji roślinnej. Plany nawożenia służą, aby rolnik mógł uzyskać lepsze plony. Jeżeli będzie przენawożona gleba to może być wszystko wypalone.

Prelegent powiedział, że przyjmując 170 kg azotu całkowitego na 1 ha użytków rolnych jako optymalną dawkę, która w najmniejszym stopniu wpływa na zanieczyszczenie wód gruntowych związkami azotu zaleca się stosowanie nie więcej jak 40 ton obornika na 1 ha i nie więcej jak 45 m³ gnojowicy na 1 ha.

Optymalnymi terminami stosowania nawozów naturalnych ze względu na najmniejsze straty azotu zarówno w formie gazowej (amoniak) jak i przesiąku do wód gruntowych jest wczesna wiosna. Przy stosowaniu gnojowicy należy przyjąć wielkość dawek pokrywającą 50% zapotrzebowania roślin na azot jako optymalną. Maksymalne pokrycie zapotrzebowania na azot w formie gnojowicy nie powinno przekraczać 75%. Pozostałą część tego składnika należy zastosować w postaci nawozów mineralnych.

Przewodnicząca grupy zapytała, również o możliwość stosowania kar przez WIOŚ w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów. Przedstawicielka WIOŚ powiedziała, że w przypadku naruszenia planu nawożenia można wstrzymać użytkowanie i prowadzenie chowu i hodowli zwierząt lub w przypadku braku pozytywnie zaopiniowanego planu nawożenia jest obowiązek wstrzymania prowadzonej działalności w zakresie chowu i hodowli zwierząt (dotyczy instalacji IPPC). Jeżeli natomiast wystąpi przedawkowanie azotu lub nawożenie występuje w czasie opadów deszczu, czy innych warunków kiedy jest zakazane stosowanie nawozów stosowane są kary pieniężne, a w przypadku gdy skala wykroczenia jest bardzo duża mogąca powodować zagrożenie środowiska sprawa kierowana jest do prokuratury. Wysokość kar jest ustalana na podstawie opracowanego wewnętrznego taryfikatora mandatów, ale głównie w praktyce nakładane są kary pieniężne w wysokości ok. 300-500 zł za wykroczenie. WIOŚ po przeprowadzonej kontroli wydaje



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



Unia Europejska
Fundusz Spójności



zarządzenia pokontrolne, zobowiązujące do przestrzegania przepisów ustawowych i decyzyjnych i w ramach współpracy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przesyłane są one również do Agencji, która w przypadku nie przestrzegania wymogów ogranicza dopłaty bezpośrednie rolnikom nie stosującym się do przepisów.

Pani Paulina Kozińska z RDOŚ w Warszawie zapytała, czy w zależności od rodzaju gleby - gleba lekka, czy ciężka dodatki są inne i czy wtedy plan nawożenia może zostać zaopiniowany negatywnie jeżeli nawożenie nie jest dostosowane do rodzaju gleb i potrzeb pokarmowych danej rośliny. Prelegent odpowiedział, że dawka, nie może przekraczać 170kgN/ha i obecnie większość rolników zna te zasady. Stosowane są programy komputerowe, które nie pozwolą przyjąć więcej niż potrzeba. Zalecenia nawozowe uwzględniają zarówno wymywanie, jak i azot z powietrza. To już jest uwzględnione w algorytmie, który wylicza wartości graniczne.

Pani Kozińska spytała również na jakiej podstawie RZGW wydał negatywną opinię o wpływie inwestycji na jednolite części wód. Przedstawiciel RZGW odpowiedział, że nie przedłożono żadnych badań, jednakże wskazany obszar był podmokły, bardzo wrażliwy, a z wyliczeń RZGW wynikało, że ilość produkcji była nadmierna do ilości areалу, którym dysponował inwestor, a obszar był zmeliorowany, czyli o płytkim zaleganiu wód gruntowych z szybką migracją składnika nawozowego do wód.

Przewodnicząca powiedziała, że występuje kolizja, bo nawet jeżeli inwestor spełnia wymagania i stosuje dobrą dawkę to mimo tego może wystąpić negatywny wpływ na jednolite części wód w okresie długoterminowym, zwłaszcza na tych obszarach, które posiadają derogacje, czyli jest zły stan jednolitej części wód i należy dochodzić do stanu dobrego. Dodatkowe wprowadzanie składnika nawozowego w dużej ilości na dużym obszarze może spowodować, że nie mamy rady poprawić tego stanu.

Po zakończeniu prezentacji przewodnicząca grupy zaprezentowała wyniki obrad grupy z października 2016 r. i podsumowanie z poprzedniego spotkania, aby porównać, czy w świetle obecnych informacji i dyskusji wypracowane wtedy wnioski są nadal aktualne:

brak uregulowań prawnych, brak norm odorowych, dzielenie przedsięwzięć w celu unikaniu wymogu posiadania pozwolenia zintegrowanego, skala przedsięwzięcia, brak standardów i brak punktu odniesienia do czego porównać, brak wzoru umowy na zbycie nawozów naturalnych, w której będą dane co do ilości, powierzchni i czasu oraz brak prowadzenia przez rolników ewidencji zbywanych nawozów i ewidencjonowania przez osoby odbierające gdzie i ile nawozu naturalnego zdeponowano, przeanalizowanie warunku, że rolnik powinien dysponować 70% areалу - martwy zapis,

Pan Tomasz Wilżak powiedział, że został zdiagnozowany problem niekontrolowanego przepływu nawozów naturalnych i niekontrolowane ich zdeponowanie w środowisku.

Jedna z uczestniczek spotkania podniosła problem z zagospodarowaniem pofermentu z biogazowni, który stanowi ogromną uciążliwość zapachową w czasie przeładunku i zdeponowania na polach.

Kolejną część spotkania otworzył Pan Dyrektor Marek Kajs, który poinformował o powołaniu Grupy Wysokiego Szczebla ds. Inwestycji Kolejowych współpracującej z Komisją Europejską, która monitoruje postęp wdrażania inwestycji kolejowych. Grupa ta rekomenduje rozwiązania, które mogą usprawnić realizację tych inwestycji i jednym z postulatów tej grupy było utworzenie grupy roboczej, będącej forum do wymiany doświadczeń, omówienia bieżących problemów i wypracowania najlepszych praktyk i standardów. Zaproponowano, żeby w skład tej grupy weszli przedstawiciele PKP PLK S.A. i RDOŚ, a współpraca w ramach udziału w grupie ma wpłynąć na przyspieszenie procedur co przełoży się na

sprawną realizację inwestycji. Pan Dyrektor zasugerował, aby grupa, ze względu na bardzo duże obciążenie pracą przez RDOŚ, kierowała się założeniem, żeby maksymalizować efektywność przy minimalizacji czasu na udział w spotkaniach i dojazdy, aby wypracować taki tryb współpracy, aby wykorzystywać możliwość nowoczesnych środków komunikacji czyli np. telekonferencje czy komunikację elektroniczną..

Następnie głos zabrał Pan Roman Gąszczyk z Ministerstwa Rozwoju, który powiedział, że oczekiwania Komisji Europejskiej zostały przedstawione na ostatnim spotkaniu Grupy Wysokiego Szczebla ds. Inwestycji Kolejowych i do jesieni KE oczekuje pierwszych efektów i osiągnięć. Pan Roman Gąszczyk powiedział, że za pośrednictwem sekretariatu sieci wyśle maila, w którym przedstawione będą oczekiwania KE odnośnie prac podgrupy. Powiedział również, że w ramach wniosków prac podgrupy mogą być również formułowane oprócz kwestii merytorycznych również wnioski dotyczące spraw organizacyjnych np. finansowania nowych etatów, czy finansowania rozwiązań informatycznych.

Następnie Pani Ewa Makosz – przedstawiciel PKP PLK S.A. powiedziała, że współpracując z 16 RDOŚ występują różne podejścia np. do spraw uciążliwości hałasowej, czy wymagań co do szczegółowości różnych informacji zawartych w raportach i dobrze byłoby wypracować jednolite podejście i dobrą praktykę dla inwestycji kolejowych. Ważną sprawą jest też czas na pozyskanie np. map ewidencyjnych i wypisów z ewidencji gruntów, co zajmuje ok 2-6 miesięcy, czy proces obwieszczania. Problemem też jest zbyt mało osób zajmujących się wydawaniem decyzji środowiskowych, czy uzgadnianiem warunków realizacji inwestycji w ramach ponownej oceny. Prosiła o wyrażenie zgody na utworzenie podgrupy kolejowej.

Przewodnicząca Grupy ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko powiedziała, że tematyka podgrupy kolejowej wpisuje się w działania grupy i poprosiła o wypowiedzenie się innych członków grupy.

Pan Kazimierz Perek – Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi poparł pomysł utworzenia podgrupy kolejowej i powiedział, że wiele jest do zrobienia i ze strony RDOŚ zawsze było zrozumienie dla tych tematów.

Przewodnicząca grupy Pani Agata Moździerz –Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie powiedziała, że taka podgrupa powinna powstać, żeby przedstawić punkt widzenia różnych stron, które uczestniczą w procesie inwestycyjnym, a rozmowy takie są potrzebne, aby wspólnie móc omawiać występujące problemy, a następnie je rozwiązywać.

Pan Dyrektor Marek Kajs poparł potrzebę utworzenia podgrupy i zaznaczył, że podgrupa powinna rozpocząć pracę jak najszybciej. Należy zebrać informacje dotyczące oczekiwań, sugestii, czy usprawnień od PKP PLK S.A. i RDOŚ i zorganizować pierwsze spotkanie podgrupy. Powiedział również, że dane, które znajdują się w bazach Starostw powinny być dostępne dla RDOŚ i takie postulaty powinny być przedmiotem prac i dyskusji.

Przewodnicząca Grupy powiedziała, że jeszcze została kwestia ustalenia członków podgrupy.

Pan Roman Gąszczyk powiedział, że założenie powinno być takie, aby grupa nie była zbyt liczna, a w jej skład powinien wejść jeden przedstawiciel z każdego RDOŚ, w którym najliczniej procedowane są inwestycje kolejowe, przedstawiciele PKP PLK S.A. i GDOŚ.

Ustalono, że pierwsze spotkanie odbędzie się w siedzibie GDOŚ.

Pan Dyrektor Marek Kajs kończąc temat powołania podgrupy kolejowej podziękował Grupie ds. Ocen Oddziaływania na Środowiska za zrozumienie i życzył owocnej pracy.

Na zakończenie Przewodnicząca Grupy podsumowała dwa dni obrad. Powiedziała, że przedyskutowano z zaproszonymi gośćmi nurtujące tematy z zakresu chowu i hodowli zwierząt i powiedziała, że na piśmie zostaną sformułowane zidentyfikowane problemy. Podkreśliła, że największe zagrożenie i problemy stwarza proces nawożenia czyli niekontrolowany przepływ nawozów naturalnych i niekontrolowane ich deponowanie w środowisku.

Pan Dyrektor Kajs powiedział, że temat jest drażliwy i wymaga uregulowania, a rekomendacje przygotowane przez Grupę ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko zostaną przedłożone Ministerstwu Środowiska i Ministerstwu Rolnictwa

Podsumowanie spotkania

Przedstawione prezentacje spotkały się z dużym zainteresowaniem Członków Grupy Roboczej ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko.

Spotkanie miało na celu wymianę doświadczeń pomiędzy różnymi instytucjami biorącymi udział w opiniowaniu i uzgadnianiu warunków realizacji przedsięwzięć dotyczących chowu i hodowli zwierząt oraz ich kontroli. Podczas spotkania omówione zostały (na podstawie dotychczasowych doświadczeń) istniejące uregulowania prawne, stosowane w ocenie oddziaływania na środowisko oraz potrzeba ich ewentualnej zmiany, doprecyzowania lub wprowadzenia nowych zapisów, służących podnoszeniu jakości merytorycznej dokumentów wydawanych przez organy uczestniczące w postępowaniach ooś, a także zabezpieczających środowisko naturalne. Ponieważ ocena oddziaływania na środowisko obejmuje szerokie spektrum zagadnień, w spotkaniu wzięło udział wielu ekspertów, których wiedza i zadania merytoryczne wpisują się w kwestie związane z analizą oddziaływania na środowisko.

Na spotkanie zdiagnozowano problemy i przedstawiono potrzeby zmian przepisów, które są zawarte w tabeli poniżej:

L p.	Przepis	Problem	Propozycja zmiany przepisów, potrzeba wprowadzenia przepisu
1	Art. 3 ust. 3 <i>"nawozy naturalne mogą być zbywane do bezpośredniego rolniczego wykorzystania wyłącznie na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej pod rygorem nieważności"</i> art. 3 ust. 4 <i>w/w umowę strony przechowują co najmniej przez okres 8 lat od dnia jej zawarcia</i> "	brak okazanej umowy z uwagi na upływanie 8 letniego okresu od jej zawarcia, przepisy nie określają okresu przechowywania w/w umowy po upływie 8 lat, przepisy nie określają wzoru pisemnej umowy (co powinna zawierać np. ilości zbywanego nawozu).	określenie w przepisach dokładnego terminu przechowywania pisemnej umowy, np. należy przechowywać przez okres 5 lat od daty upływu terminu obowiązywania umowy, określenie wzoru pisemnej umowy tzn. co powinna zawierać umowa tj. imię, nazwisko, adres, ilość i rodzaj zbywanych nawozów naturalnych w ciągu roku, ilość użytków rolnych dostępnych do nawożenia np. wg wzorca określonego przez ARiMR w Wymogach wzajemnej zgodności.
2	Art. 17 ust. 3 <i>"Zastosowana w okresie roku dawka nawozu naturalnego nie może zawierać więcej niż 170 kg azotu (N) w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych"</i>	brak standardów glebowych dot. związków biogenych np. N, brak możliwości ustalenia na podstawie badań gleby źródeł azotu znajdującego się w glebie (nie da się w analizie oddzielić azotu pochodzącego z nawozów naturalnych, mineralnych, czy azotu pochodzącego z resztek poźniwnych).	opracowanie standardów glebowych dot. związków biogenych, szczególnie azotu, z podziałem na rodzaje gleb. Obecnie brak punktu odniesienia w przypadku wykonania analizy gleby, ustanowienie jako normy prawnej obowiązku prowadzenia rejestru zabiegów agrotechnicznych uwzględniających wszystkie zabiegi uprawowe i nawozowe, określenie



			wzoru rejestru zabiegów agrotechnicznych (data DD,MM,RR; rodzaj zabiegu, uprawa główna, poplony, międzyplony, warunki atmosferyczne tj. opady, temperatura)
3	<p>Art. 18 ust.1 pkt 2</p> <p><i>"Podmiot, który prowadzi chów lub hodowlę drobiu powyżej 40 000 stanowisk lub chów lub hodowlę świń powyżej 2000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior:</i></p> <p>2) zagospodarowuje co najmniej 70% gnojówki i gnojowicy na użytkach rolnych, których jest posiadaczem i na których prowadzi uprawę roślin, a pozostałe 30% może zbyć w sposób określony w art. 3 ust. 3"</p>	<p>trudności w ustaleniu faktycznej ilości zbytych nawozów naturalnych, często umowy nie określają ilości zbywanych nawozów,</p> <p>aby ustalić faktyczną wielkość zbywanych nawozów konieczna byłaby obecność inspektora IOŚ na terenie fermy każdorazowo przy przekazywaniu odchodów.</p>	<p> pomocne byłoby wprowadzenie obowiązku prowadzenia ewidencji zbywanych/nabywanych nawozów naturalnych tj. w przypadku przekazywania odpadów,</p> <p>Brak obowiązku prowadzenia takiej ewidencji powoduje, że WIOŚ nie ma warunków do pełnej kontroli obiegu nawozów pomiędzy podmiotami.</p>
4	<p>Art. 18 ust. 6</p> <p><i>"Podmiot, o którym mowa w ust. 1, oraz nabywca nawozu naturalnego, o którym mowa w ust. 2, przekazują do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, właściwych ze względu na miejsce prowadzenia działalności, o której mowa w ust. 1, kopię planu nawożenia, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 lub ust. 2, wraz z opinią, o której mowa w ust. 3. w terminie 14 dni od dnia otrzymania tej opinii"</i></p>	<p>ustalenie terminu otrzymania często jest trudne, ponieważ OSCHR najczęściej wysyła opinię planu zwykłą przesyłką,co utrudnia ustalenie rzeczywistej daty otrzymania opinii przez rolnika.</p>	<p>należałoby zmienić zapis w ustawie na "w terminie 14 dni od daty wydania przez OSCHR opinii/ lub 30 dni od daty wydania przez OSCHR opinii",</p> <p> pomocne byłoby wprowadzenie przepisu zobowiązującego OSCHR do wysyłania opinii za dowodem doręczenia by móc ustalić faktyczny termin doręczenia.</p>
5	<p>§ 2. 3. Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 kwietnia 2008r.w sprawie szczegółowego sposobu stosowania nawozów oraz prowadzenia szkoleń z zakresu ich stosowania (Dz. U. t.j. z 2014r. poz. 393).</p> <p><i>" Przy ustalaniu dawek nawozu uwzględnia się potrzeby pokarmowe roślin i zasobność gleby w składniki pokarmowe, a w przypadku stosowania odpadów w rozumieniu przepisów o odpadach, środków wspomagających uprawę roślin i dodatków do wzbogacenia gleby – również dawki składników pokarmowych wprowadzanych do gleby z tymi substancjami"</i></p>	<p>brak ustawowych wskaźników zapotrzebowania poszczególnych gatunków roślin na składniki pokarmowe.</p>	<p>warto byłoby opracować w załączniku do rozporządzenia wskaźniki zapotrzebowania poszczególnych gatunków roślin na składniki pokarmowe (określić chociażby przedział zapotrzebowania) by móc odnieść się do poboru składników pokarmowych przez rośliny.</p>
6	<p>§ 2. 4. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 kwietnia 2008r.w sprawie szczegółowego sposobu stosowania nawozów oraz prowadzenia szkoleń z zakresu ich stosowania (Dz. U. t.j. z 2014r. poz. 393).</p> <p><i>" Nawozy naturalne i organiczne, w postaci stałej lub płynnej, stosuje się w okresie od dnia 1 marca do dnia 30 listopada, z wyjątkiem nawozów</i></p>	<p>konieczna byłaby obecność inspektora IOŚ na terenie użytków rolnych.</p>	<p>wprowadzenie obowiązku prowadzenia rejestru zabiegów agrotechnicznych uwzględniających wszystkie zabiegi uprawowe i nawozowe, określenie wzoru rejestru zabiegów agrotechnicznych (data DD,MM,RR; rodzaj zabiegu, uprawa główna, poplony, międzyplony, warunki atmosferyczne tj. opady, temperatura)</p>



	<i>stosowanych pod uprawy pod osłonami (szklarnie, inspekty, namioty foliowe)"</i>		sankcja za nierzetelne prowadzenie rejestru
7	Dotyczy ustalenia faktycznej ilości wytworzonych płynnych nawozów naturalnych, w szczególności w przypadku chowu ściółkowego (ściółki płytkej)	współczynniki ustawowe dot. ilości wytworzonej gnojówki nie odzwierciedlają rzeczywistej ilości jej produkcji w większości gospodarstw. Powyższe uwarunkowane jest ilością, rodzajem i strukturą stosowanej ściółki.	konieczność opracowania wskaźników ustawowych w zakresie chłonności ściółki, z podziałem na jej rodzaj i strukturę (słoma, sieczka, trociny, wióry drewniane, separat gnojowicowy itp.). rozważyć należy wprowadzenie obowiązku prowadzenia ewidencji ilości zużytej ściółki.
8.	Brak definicji "własnych potrzeb" np. wykorzystania odpadów w ramach własnych potrzeb.	różne stanowiska i interpretacje w tym zakresie, w szczególności gdy gospodarstwo prowadzone jest przez osobę fizyczną, Powyższe jest bardzo istotne w stwierdzeniu kiedy i w jakim przypadku wykorzystanie odpadów jest w ramach własnych potrzeb - dot. Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie listy rodzajów odpadów, które osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami mogą poddawać odzyskowi na potrzeby własne, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku (Dz. U. z 2016 r. poz. 93)	należy określić definicję własnych potrzeb w przepisach ustawy o odpadach.

Ważnym punktem spotkania było również podjęcie decyzji o utworzeniu w ramach działania Grupy Roboczej ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko Podgrupy Roboczej ds. Inwestycji Kolejowych z uwagi na konieczność usprawnienia procedury wydawania decyzji środowiskowych i przeprowadzania uzgodnień warunków realizacji inwestycji w ramach ponownej ocen oddziaływania dla inwestycji planowanych do dofinansowania ze środków UE, co było równoznaczne z zaakceptowaniem konieczności zmian regulaminu pracy Grupy w tym zakresie.